

Te pisma wysłałem do Radia Telewizji, Sejmu, Belwederu, Gazety Wyborczej.

Z głębokim bólem i żenowaniem wysłuchałem audycji radiowej z okresu historycznych dziejów Polski. Pzed paru dniami w audycji radiowej na tematy Polsko Ukraińskie pan historyk którego nazwisko nie dosłyszałem mówił o jakimś rzekomo porozumieniu z A.K. już w latach 1939. Jestem poprostu zbulwersowana wypowiedzią tego pana który udsje, że niewie lub nie chce wiedzieć, albo szuka naiwnych którzy mu uwierzą w jego banaluki w których mówi o jakimś porozumieniu z Ukraińcami w 1939 roku. Gdzie sa, prawdziwi historycy a szczególnie ci co tam mieszkali żyli. I ci co żyją do dzisiaj.

Jestem córka, siostrą i żoną wojskowych i to oficerów. Urodziłem się na Wołyń Polyniu. Do szkoły chodziłam z Niemcami, Ukraińcami, Czechami i Żydami bo z takich obywateli składało się społeczeństwo polskie. Ukraińcy mieli swoje szkoły z wykładowym językiem ukraińskim a w Łucku nawet Gimnazjum to tylko na marginesie. Panie historyku na Boga czym pan mówi? W 1939 rok, jakie władze były na Ukrainie? Czy wogóle istniała Ukraina, jakie porozumienie i z kim? Na kogo się pan powołuje? Może na Bandere? Ale to nazwisko pojawiło się dopiero w 1942 roku i to z całym jego okrucieństwem. Ale pan historyk jest zapewne człowiekiem młodym i z całą pewnością nie przeżył tego piękna jakie starsze pokolenie które tam mieszkało. Na wstępie zaznaczam że jestem córką wojskowego, co zresztą nie przeszkadzało ojcu memu ochrzcić polowe dzieci ukraińskich, a mieszkał wówczas w ogromnej wsi Kołodeże gm. Czeruków pow. Łuck. całe nie wątpię że to jeden z jego chrześniaków wrzucił granat do mieszkania nam a mego stryja trzech braci stryjecznych i sąsiada zamordowano, a gospodarstwa zostały spalone, działo się to 2 kwietnia 1943 roku o godzinie siódmej wieczorem. Ale jeszcze nie otym chciałam pisać. Czy panu historykowi jest wiadome, że już w 1939 roku ukraińcy mordowali polskie wojsko? Jeżeli któryś z historyków porusza temat ukraińców i żydów na kresach i plecie duby smalone to ja dostaje cholery. W 1939 roku wywieziono przecież wszystkich policjantów administrację przy czynnym udziale ukraińców i żydów, Dowodem na to są obozy w Ostaszewie i Styniu starobielsku o czym pan historyk dobrze wie. W 1939 roku Ukraińcy witali wybawców chlebem i solą, natomiast żydzi kwiatami i zaraz włożyli czerwone opaski i stali się komunistami obojetnie czy żyd biedny czy bogaty. Po następnej wywózce polaków w 1940 roku Ukraińcy poczuli się panami a jakieś enigmatyczne prawdopodobnie obietniczki przez Niemców o samostyjne Ukrainie wyzwoliły w nich te bandyckie siły. Wiem że gen. Własow podał armię rosyjską Niemcom, ale czy gen. Własow był Ukraińcem? Czy to wojsko było Ukraińskie? Byliśmy oburzeni jak polscy biskupi napisali do biskupów niemieckich, że wybaczymy i prosimy o wybaczenie. Byliśmy oburzeni i rozgorwozeni nie tylko wierzący ale wszyscy, cały chyba naród polski. Te sz czekamy na takie słowa, w zamian słyszymy jak na granicy młody czy człowiek mówi, że "ryzali polaków i budemo ryzaty" co pan historyk na to nie jestem historykiem żeby nie zdawać sobie z tego sprawy że ukraińcy

Wierste

czyżż

ułatwiali niemożenie zadanie na froncie mordując żydów i Polaków. Dwudziesta
 dwa-siądmią dywizja Wołyńska przez sabotaże wassedzenia torów utrudniała
 niemożenie dojazdy i dowozy frontowe a Ukraińcy mordowali nas. W 1944 roku
 po powrotnym oswobodzeniu nas przez Sowietów 27 Dywizja przedzielała
 się na lubelszczyznę to z jednej strony walczyła z sowietami z drugiej
 z Niemcami a z trzeciej z banderowcami. O jakim porozumieniu mówi pan
 historyk? Też 27 dywizji zginął mój brat w lasach lubomelskich. Czy pan
 historyk widział płód wyjęty z wnętrznosciami matki ciężarnej oziarnięty
 po płocie i mówiący "Wywój to polskij telefon" Czy widział pan niemożenie
 z orbitą główka o słupek telefoniczny? Bo ja tak! Przecież żyją jeszcze ci
 co mordowali i ogrom ich jest tu w Polsce bo zdawali sobie z tego sprawę
 że pojedą na sybir aleli szyl w polsce a władze nasze ten szyl im
 ułatwily prowadząc akcje "Wisła" i wszystko jedno mówią że beda nas
 mordować. Chyba pan Michnik był 1990 roku w Lwowie ze słowami przeproszenia
 niech pan zapyta o wrażenia. Już nie nie mówi na ten temat. Byli wyjątkowi
 Ukraińcy którzy się ci ginęli tak jak i my. Tam kilka przykładów, śladz
 kościółka Grecko katolickiego został zamordowany spalony razem z kościołem
 Taki Krystianpol i prawosławny i ukraińiec z całą rodziną został zamordowany
 bo stał w obronie Polaków. Takie przykłady nie są odosobnione, są na to
 żywi świadkowie, cehodząca historia. Czy pan historyk wie że dnia 12
 lipca 1943 roku w biały dzień w powiecie Horochów wymordowano tysiące
 Polaków. A Porytku podczas mszy świętej zamordowano paraset ludzi łącznie
 księdzem podczas podniesienia. Uratowała się tylko jedna osoba. Po
 wkroczeniu wkroczeniu wojsk sowieckich w 1944 roku powiesili dwóch bandytów
 na rynku w Łucku. Jeden zamordował czterdzięci rodzin polskich a drugi
 36 rodzin. Co pan historyk na to? Dlatego jak posłyszałam w radio że jakiś
 żyd goni kardynała Glempa po Ameryce dostałam białej gorączki. Tych żydów kt
 którzy wychowali się w polsce i nie ulegli zagładzie to tylko dzięki Polakom
 którzy nie wshali się przejść z pomocą, zdejac sobie z tego sprawę że
 zgina z całą rodziną jeżeli Niemcy lub Ukraińcy się dowiedza.
 Na Wołyniu były dwie placówki samobony w Przebrzu i Pańskiej Dolinie
 Chytałam książkę autorstwa pana Henryka Cybulskiego pod tytułem Czerwone
 Noco". Do wglądu historykowi. Ja proszę pana historyka o nazwiska i fakty
 A pan w własnym interesie powinien takich informacji udzielić

Leokadia S. Grzybowska
 Leokadia Grzybowska
 78-100 Kolobrzeg
 ul. Polowa 2825
 PORTWA21 KOŁOBRZEG